Nr. 170 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem) Lwów, sobota 31 lipca 1937 Rok 127

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI i ADMINISTRACJI 221-12.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (⅛ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. [illegible], w nadesłanem i w nekrologach gr. [illegible], w kronice, reportaż, dział gospodarczy, paski w tekście gr. [illegible], pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. [illegible]. Tabelaryczne o [illegible] proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. [illegible], kupno i sprzedaż słowo gr. [illegible], matrymonialne, korespondencja prywatna słowo gr. [illegible], dla poszukujących pracy gr. [illegible]. Z zastrzeżeniem miejsca [illegible] proc. Zagraniczne o [illegible] proc. drożej.

Kult serca.

Ostatnie lat kilkanaście, może dwadzieścia, może dwadzieścia kilka, spowodowało na świecie przemiany tak głębokie, jakie w innych epokach dokonywały się w ciągu długich dziesięcioleci a może i wieków. Przeobrażeniu uległy wszystkie dziedziny życia: zbiorowego i indywidualnego; materialnego i psychicznego. Zmieniły się warunki, w których człowiek żyje, pracuje, mieszka. Odmiennie wygląda strój człowieka, jego architektura, sztuka. Zmieniły się zapatrywania na to, co godziwe i niegodziwe, dobre i złe, piękne i brzydkie. Przeobraził się wreszcie stosunek ludzi do ludzi, zarówno jednostki do jednostki jak i grupy do grupy.

Wypisała doba dzisiejsza na swych sztandarach hasła przewodnie: siłę, nieugiętość, hart ducha. Tylko człowiek biorący się mężnie za bary z życiem i jego mnogimi trudnościami zna czy w swym otoczeniu, znaczy w swym narodzie.

I zdawałoby się, że wytworzyły nasze czasy typ człowieka prawdziwie silnego — nie tylko fizycznie, ale i — co najistotniejsze — duchowo, moralnie. Równocześnie jednak raz po raz w kole rodzinnym, w życiu publicznym, na arenie międzynarodowej dostrzegamy u ludzi załamania, nerwowość, brak rozwagi. Jesteśmy stale, dnia niemal każdego świadkami konfliktów między państwami i narodami, między grupami społecznymi, między poszczególnymi jednostkami, konfliktów tak dalekich mocnej, zahartowanej psychice.

Gdzież tego źródło?

Oto dokonała się bardzo głęboka bardzo istotna i bardzo bolesna przemiana w ludzkich sercach. Szerzy się kult siły, kult rozumu; może także kult intelektu. Zatraciliśmy na mozolnej drodze naszej ery, w wielkich zmaganiach, jakie rozgrywa każdy z osobna i wszyscy razem, — **kult serca.**

Zagadnienia drobne i zagadnienia wielkie, zagadnienia indywidualne i zagadnienia zbiorowe ujmujemy pod kątem ich celowości i użyteczności; ujmujemy rozumowo. Zresztą zupełnie słusznie. Pomoc słabszym, pomoc potrzebującym, została na całym świecie zracjonalizowana, ujęta w karby ściślej, mniej lub więcej doskonałej organizacji; kieruje nią przemożna myśl, by nie zatracić żadnej jednostki dla celów ogółu. Równocześnie zaś zwolna, niespostrzeżenie ustąpił z całego tego problemu moment miłosierdzia. Miejsce altruizmu jednostki zajął egoizm zbiorowości. Nie serce ma tu głos dominujący. Obserwacja otoczenia, obserwacja zdarzeń, lektura w dziennikach, kroniki tych zdarzeń dostarcza ciekawego materiału. Ongiś w mnogiej ilości kwitły czyny, dyktowane sercem i miłością drugiego. Piękne przysłowia, związane z ciepłym uczuciem dla drugiego, przechowała tradycja wielu narodów. Ileż tu serca dla bliźniego mieszczą w sobie nasze prastare powiedzenia: „Gość w dom — Bóg w dom" lub „Czem chata bogata, tym rada". Dzisiaj zaciętość, nieustępliwość, bezwzględność, mściwość, brak chęci zrozumienia drugiego, święcą swe triumfy. Po tej drodze kroczą państwa, po niej idą ludzie, — nawet ci, których wysoka kultura i szczególne stanowisko w społeczeństwach, do czego innego predysponowały.

Bolesna przemiana dokonała się w ludzkich sercach.

Może ktoś sądzić — jakże mylnie! — że siła, moc, z jednej strony a serce, serce dobre, współczujące wyrozumiałe z drugiej strony nawzajem się wykluczają. Tak nie jest. Wszak dopiero siła i serce razem zespolone, kojarzą się w pojęcie tzw. rycerskości. A rycerskość — ta w swym pełnym, szlachetnym słowa znaczeniu — tworzyła zawsze i zdolna jest tworzyć i dziś rzeczy naprawdę wielkie i doskonałe.

By ją osiągnąć, by nią przepoić życie na wskroś, trzeba kultywować oba jej składniki. Zatym i **serce.** Ten tak dziś zaniedbany odcinek spraw ludzkich.

Alf. Lan.

Polska raz jeszcze daje dowód dobrej woli plenum Senatu.

Warszawa. 30. 7. (PAT.) Wczoraj w południe odbyło się plenarne posiedzenie Senatu. W obradach wzięli udział członkowie Rządu z p. premierem gen. Sławoj-Składkowskim na czele.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, marszałek Al. Prystor zakomunikował Izbie, że był zmuszony odwołać wawelską sesję Senatu ze względu na wycofanie projektu ustawy o pełnomocnictwach przez wicemarszałka Schaetzla.

Z tego też względu Senat nie miał możności w oficjalnej formie dać świadectwa uczucia niepokoju i troski o należyte poszanowanie i obronę na przyszłość najświętszych pamiątek narodowych na Wawelu złożonych.

Szczątki Józefa Piłsudskiego (wszyscy obecni na sali wstają z miejsc) są **relikwią odrodzenia Narodu i odbudowy Państwa, są świętością, która do Narodu należy, a która być winna drogowskazem dla naszych prac i podstawowych linij rozwojowych Polski.**

Wiem, jak sprawa wawelska poruszyła panów serca, jako marszałek Izby, sam nią głęboko przejęty, daję świadectwo publiczne tych uczuć Senatu.

Po oświadczeniu p. Marszałka Izba przystąpiła do porządku dziennego.

Sprawa języka urzędowego w sądownictwie śląskim.

Sen. **Jeszke** zreferował projekt ustawy o rozciągnięciu na obszar sądu okręgowego w Katowicach przepisów ustawy o języku urzędowym sądów, prokuratur i notariuszów, obowiązujących na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej.

Referent przedstawił stan prawny w tej dziedzinie w okresie trwania konwencji górnośląskiej. **Obecnie po wygaśnięciu konwencji należy rozstrzygnąć, jakie przywileje powinni Niemcy uzyskać na Górnym Śląsku w przyszłości. Można było pójść drogą ustalenia, że językiem urzędowym w sądownictwie jest język polski. Druga** droga polegała na tym, ażeby przyznać mniejszości niemieckiej na Śląsku te same prawa, jakie przysługują tej mniejszości w Poznańskim i na Pomorzu. Rząd słusznie poszedł tą drugą drogą. Polska stosuje do mniejszości własne swoje kryteria, które odpowiadają naszej kulturze politycznej i naszym metodom postępowania. Nie zna czy to jednak, ażebyśmy regulując te sprawy, mieli tracić z oczu los naszych polskich mniejszości narodowych w innych państwach. Położenie półtora milionowej ludności polskiej w Niemczech nie może niestety wytworzyć u nas atmosfery przychylnej stosowaniu tolerancji.

W Polsce polityka narodowościowa opiera się na poszanowaniu odrębnych kultur narodowych. Po tamtej stronie granicy tak nie jest, mimo zapewnień kanclerza Rzeszy. Przez uchwalenie obecnej ustawy jeszcze raz dajemy dowód dobrej woli. Nie chcielibyśmy, ażeby sytuacja prawna i faktyczna ludności polskiej w Niemczech zmusiła nas do zmiany tego stanowiska, a jest to możliwe każdej chwili, w której nabralibyśmy przekonania, że nasza tolerancja jest uważana za słabość. (Oklaski.)

DYSKUSJA.

W dyskusji zabrał głos sen. **Wiesner,** który pragnie widzieć takie rozwiązanie omawianej sprawy, aby wszyscy mogli je zaakceptować. Konwencji genewskiej — oświadczył mówca m. in — nikt z nas nie żałuje.

Wierzymy, że musi przyjść do poro zumienia między narodem polskim i niemieckim, albowiem leży ono w obu stronnym interesie. Tak samo jednak twardo stać będziemy zawsze przy naszej narodowości.

Sen. **Pawelec** stwierdza, że lud śląski nie może zrozumieć dlaczego w Katowicach mają obowiązywać inne przepisy, niż w Warszawie. Wilnie czy bliskim Sosnowcu.

Ludność Górnego Śląska życzy sobie nowej ustawy po wygaśnięciu kon wencji genewskiej, ale ustawy, którąby ustalała, że językiem urzędowym jest język polski.

Na Śląsku opolskim — są to dane potwierdzone urzędowo — 194 tys. dzieci polskich uczęszcza do szkół polskich, mimo, że jest tam polskich dzieci 800.000. Na Górnym Śląsku, gdzie mniejszość niemiecka jest znacznie mniejsza od mniejszości polskiej na Śląsku polskim, 50.000 dzieci niemieckich chodzi do szkół niemieckich.

W związku z wywodami przedmówcy, sen. Pawelec oświadczył: p. sen. Wiesner nie pierwszy raz podkreślił lojalny stosunek mniejszości niemieckiej wobec Państwa polskiego, rzucając jednocześnie gołosłowne oskarżenia przeciw Polsce. P. s. Wiesner zapomniał że w Polsce mamy 300.000 bezrobotnych, że nie tylko Niemcy w Polsce są bez pracy. Porównywa on widocznie dzisiejszy stan zatrudnienia ze stanem z r. 1922, kiedy garstka Niemców eksploatowała Górny Śląsk. Śląsk musi wyrównać przerosty narzucone mu przemocą w czasie niewoli. Nazywanie tego walką z elementem niemieckim — jest nieporozumieniem. Przedstawiciele mniejszości niemieckiej nie uświadamiają sobie, że lud polski w Polsce objął rolę gospodarza.

Przemawiał jeszcze w tej sprawie sen. Sieroszewski, oświadczając m. in. że w międzynarodowych stosunkach musi być zachowana równość i wzajemność. Dlatego z wielką uwagą wysłuchałem wypowiadanych w Sejmie żądań oraz obietnic, że na najbliższej sesji Izb ustawodawczych będzie szczegółowo omówiona sprawa ograniczenia przywilejów, jakimi cieszy się u nas mniejszość niemiecka. W nadzie, że żadanie to szybko będzie wykonane, będę głosował za niniejszym projektem ustawy.

W głosowaniu ustawę przyjęto bez zmian.

SPRAWA FIDEIKOMISU PSZCZYŃSKIEGO.

Następnie sen. Dworakowski referował ustawę o zniesieniu fideikomisu pszczyńskiego. **Przedstawił on pokrótce dzieje tej ordynacji oraz zawikłany stan prawny i gospodarczy tego majątku. Zniesienie tego fideikomisu nie budzi żadnych wątpliwości. Ustawa niniej** sza przewiduje z góry osobę pełnoprawnego właściciela majątku i w niczym nie koliduje ze statutem organicznym województwa śląskiego, nie mając zresztą żadnego związku z konwencją genewską.

W głosowaniu ustawę przyjęto bez zmian.

W dalszym ciągu po referacie S. Rudowskiego, Senat przyjął bez zmian w brzmieniu sejmowym ustawę o rozciągnięciu na górnośląską część województwa śląskiego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przejmowaniu na własność państwa gruntów za niektóre należności pieniężne.

UMOŻLIWIĆ ROBOTNIKOWI ŚLĄSKIEMU NABYWANIE ZIEMI.

Z kolei Senat wysłuchał sprawozdania sen. Ryszki w sprawie rozciągnięcia na obszar G. Śląska mocy ustawy o reformie rolnej. Referent wskazał na konieczność umożliwienia nabywania gruntów robotnikowi śląskiemu, **który wykazuje wielkie umiłowanie ziemi.**

Sen. Wiesner wyraża obawę, że rozdrobnienie posiadłości ziemskiej sprowadzi trudności w aprowizacji ludności górnośląskiej. Sprzeciwia się także wprowadzeniu tej ustawy i z punktu widzenia bezrobocia, sądząc, że wywoła ona sprowadzanie osadników z poza Śląska. Z punktu widzenia narodowego sen. Wiesner jest przeciwny rozciągnięciu przepisów ustawy o reformie rolnej na Śląsk, twierdząc, że ostrze jej skieruje przeciw majątkom niemieckim.

W głosowaniu ustawę przyjęto bez zmian.

Wśród zgłoszonych interpelacyj znajduje się interpelacja sen. Bobrowskiego w sprawie ostatniej enuncjacji ks. Metropolity Sapiehy oraz interpelacja sen. Sejba w sprawie utworzenia uniwersytetu na Pomorzu.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany.

———

Wiadomości bieżące.

30 LIPCA 1937

Piątek
Abdona
Jutro: Ignacego
Wschód słońca 3·52
Zachód „ 19·31

TEATR WIELKI.
Nieczynny.

KINOTEATRY:
APOLLO: „Ciotka Karola“, w gł. roli Paul Kemp.
CASINO: „Wyspa w płomieniach“.
CHIMERA: „Cyrk na okręcie“.
EUROPA: „Dwoje z tłumu“ i „Kochana dziewczyna“.
KOPERNIK: „Melodia zakochanych serc“.
MARYSIEŃKA: nieczynny.
MUZA: „Detektyw“ i „Królestwo za pocałunek“.
PALACE: „Nieznośna dziewczyna“.
PAN nieczynny.
RAJ: „Bolek i Lolek“ z Dymszą.
STYLOWY: „Romans w Budapeszcie“, oraz rewia „Co słychać“.
ŚWIT: „Ostatni Mohikanin“ i rewia.
TON: „Walka z sobowtórem“ z Buck Jones.
UCIECHA: „Zapomniany człowiek“ i rewia.

FOTOPLASTIKON.
„Bułgaria“.

KOMUNIKATY.

Pociąg do Gdyni odwołany. Pociąg popularny ze Lwowa do Gdyni, który miał wyjechać w sobotę dnia 31 bm. został — z powodu znikomej liczby zgłoszeń — odwołany.

Pociąg do Gdyni będzie uruchomiony prawdopodobnie 14 sierpnia ze Lwowa, Stanisławowa i Tarnopola.

KRONIKA MIEJSKA.

Pożar w Zamarstynowie. Wczoraj w godzinach popołudniowych wybuchł pożar w drewnianych komórkach, znajdujących się na podwórzu przy ul. Łamanej 21 w Zamarstynowie. Straż pożarna ogień ugasiła. Właściciel komórek, Jerzy Łoban z Kleparowa, poniósł znaczną szkodę. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono.

Skon kobiety na dworcu kolejowym. Na kolejowym dworcu głównym we Lwowie zmarła wczoraj o godz. 22-ej w nocy 58-letnia wdowa, Katarzyna Turoń z Zamarstynowa (Lwowska 54). Wezwany lekarz nie mógł ustalić przyczyny nagłego skonu i polecił zwłoki odstawić do Instytutu medycyny sądowej. Zmarła wracała pociągiem do Lwowa i przy wysiadaniu zasłabła. Zanim zdołano jej udzielić pomocy lekarskiej — zmarła.

Nagłe zachorowanie. Stefania Chas (Bartosza Głowackiego 3) zachorowała nagle na ul. L. Sapiehy. Karetka Pogotowia ratunkowego odwiozła ją do szpitala.

P. WOJEWODZINA MALICKA NA LUSTRACJI PÓŁKOLONIJ LETNICH.

Tarnopol. (PAT). P. Wojewodzina Malicka, jako przewodnicząca Wojewódzkiej Delegatury Zw. Kół Gospodyń Wiejskich, oraz przewodnicząca sekcji Pracy Kobiet TSL, dokonała w dniach od 20 do 23 lipca br. w towarzystwie wicestarosty przemyślańskiego p. Słockiego, oraz lekarza powiatowego dra Zimmermana lustracji 15 półkolonij letnich w powiecie przemyślańskim, a mianowicie w Kurowcach, Wyżnianach, Glinianach, Przygnojowie, Rozworzanach, Poluchowie Wielkim, Czupernosach, Uszkowicach, Kimirzu, Świrzu, Chlebowicach, Niedzieliskach, Meryszkowie, oraz dwu półkolonij urządzonych w mieście powiatowym Przemyślanach. Pani Wojewodzina obdarowując dziatwę słodyczami, żywo interesowała się nie tylko warunkami bytowania i rozwoju fizycznego dzieci na półkoloniach, ale również warunkami, w jakich te dzieci żyją i wychowują się w domu. Serdecznym podejściem do dziatwy zdobyła sobie p. Wojewodzina sympatię dzieci i była przez nią żegnana z żalem.

KONSTYTUCJA POLSKA W WŁOSKIM TŁUMACZENIU.

Warszawa, 30. 7. (PAT). Nakładem Instituto Di Studii Legislativi w Rzymie ukazała się niedawno kwietniowa konstytucja polska, przetłumaczona na język włoski przez dra Franciszka Wolmana i opatrzona szeroko zakrojonym i wnikliwym komentarzem tegoż autora.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA MYŚLIWSKA.

Berlin, 30. 7. (PAT). W Berlinie w dniach od 2 do 21 listopada odbędzie się międzynarodowa wystawa myśliwska. W wystawie udział weźmie 30 państw. Niektóre z tych państw, m. in. także Polska utworzyły komitet organizacyjny dla swoich pawilonów.

Udział Polski w wystawie będzie bardzo poważny. Komitet organizacyjny działu polskiego przygotowuje szereg eksponatów, dotyczących zagadnień, związanych ze zwierzostanem Polski i łowiectwem w sztuce i fotografice. Wystawione po za tym zostaną najcelniejsze trofea myśliwskie, a więc rzadkie okazy „szabli“ dzików, oprawne w srebro i złoto, najpiękniejsze rogi jelenie i t. p.

Reakcja Berlina na porozumienie włosko-angielskie.

Berlin, 30. 7. (PAT). Zbliżenie włosko-angielskie stanowi przedmiot najżywszej uwagi politycznej kół niemieckich. Charakterystyczna jest przy tym rezerwa prasy niemieckiej. Dzienniki informują wprawdzie bardzo wyczerpująco w depeszach z Londynu, Paryża i Rzymu o wrażeniach, jakie wywołała rozmowa Chamberlaina z Grandim, powstrzymując się jednak dotychczas od wszelkich komentarzy.

Pogrzeb patriarchy Barnaby.

Białogród. 30. 7. (PAT.) Wczoraj odbył się pogrzeb patriarchy Barnaby. Wszystkie sklepy były zamknięte. Całe miasto udekorowano żałobnymi chorągwiami. W pogrzebie spośród osób oficjalnych wzięli udział jedynie dygnitarze, zaproszeni przez czynniki cerkiewne. Radę regencyjną reprezentował regent Stankovicz. Książę regent Paweł był obecny na nabożeństwie żałobnym w Lublanie. **W pogrzebie nie wziął udziału ani jeden minister.**

Orędzie Czang-Kai-Szeka.

Szanghaj, 30. 7. (PAT). Marszałek Czang-Kai-Szek ogłosił dziś orędzie do narodu chińskiego, w którym oświadcza, że Chiny gotową są stanąć do walki z Japonią i walczyć będą do ostatniego żołnierza. Rokowania z Japonią są niemożliwe, chociaż ambasador japoński Kawanoe na rozkaz Tokio wyjechał do Nankinu, aby podjąć rozmowy z władzami chińskimi. Dopóki rząd japoński nie spełni żądań Chin w sprawie prowincji północnych, w żadne układy z Japonią nie będziemy wchodzić.

Zarządzenia min. spraw wewn. w sprawie cen artykułów pierwszej potrzeby.

Warszawa. 30. 7. (PAT.) Minister spraw wewnętrznych wydał wojewodom, starostom i prezydentom miast zarządzenie ustalające wytyczne polityki nadzoru nad cenami najważniejszych artykułów żywności, dostosowane do okresu nowej kampanii rządowej.

Zarządzenie to przewiduje wyznaczanie z urzędu cen na podstawowe artykuły żywności, jak: pieczywo żytnie (chleby: pytlowy, sitkowy i razowy), oraz pieczywo wodne z mąki pszennej, z działu zaś artykułów mięsnych: słoniny, boczku, mięsa wieprzowego i wołowego, średniej jakości z dokładką, podrobów (nerki, wątroba, płucka i otoki) i wreszcie kiełbas zwykłych, salcenów i kiszek (oprócz pasztetowych).

Sport i wychowanie fizyczne.

Ligowa drużyna Pogoni rozegra w sobotę, 31. bm. i w niedzielę, 1 sierpnia dwa spotkania piłkarskie z doskonałą drużyną budapeszteńską Kispest Football Club. Oba spotkania odbędą się na boisku Pogoni o godz. 17. Pogoń wystąpi w swoim najsilniejszym składzie i zechce niewątpliwie zrehabilitować się w oczach własnej widowni za ostatnie nieszczególne wyniki w Wilnie. Goście węgierscy jako jeden z najstarszych klubów Węgier, mają swą ustaloną markę we Lwowie i w Polsce. Kispest F. C. figuruje stale na czołowych miejscach w rozgrywkach Ligi Państwowej zawodowców węgierskich. W roku ubiegłym poszczycić się może zajęciem czwartego miejsca w tabeli. Zawodnicy Kispestu są zawodowcami i osiągnęli najwyższy poziom w piłce nożnej. Grają oni wybitnie systemem „W“, do którego specjalnie predystynowani są obaj skrzydłowi Ujvary i Serenyi, którym dorównują całkowicie łącznicy Szekely i Deri, ze świetnie zgranym z nimi środkowym pomocnikiem Szabo II., który należy do najlepszych piłkarzy kontynentu. Poszczególni gracze Kispestu grali już wielokrotnie w reprezentacjach Węgier. Ostatnio odbył Kispest tournee po Francji, Szwecji, Litwie i Łotwie, gdzie uzyskał szereg wspaniałych sukcesów. Pogoń, jak już wspomniano, wystąpi w swym najlepszym składzie z Matyasem, Wasiewiczem i Albańskim i potraktuje oba spotkania jako generalną próbę przed czekającymi ją trudnymi walkami o punkty ligowe.

Ś. P. LEONARD LEPSZY.

Kraków. 30. 7. (PAT.) Wczoraj w południe zmarł w Krakowie w 81-ym roku życia ś. p. Leonard Lepszy, inżynier górniczy, b. naczelnik Urzędu probierczego w Krakowie, czynny członek Polskiej Akademii Umiejętności i zastępca przewodniczącego Komisji historii i sztuki, współzałożyciel Towarzystwa miłośników historii i zabytków Krakowa oraz członek honorowy tegoż T-wa.

Ś. p. Zmarły był autorem wielu cennych dzieł z zakresu sztuki i kultury Krakowa.

ZIEMIA Z CHIN NA SOWIŃCU.

Kraków. 30. 7. (PAT.) Wczoraj na kopcu Józefa Piłsudskiego na Sowińcu złożył ziemię z kolonii polskich w Chinach przedstawiciel Związku Polaków w Szanghaju, wchodzącego w skład światowego Zwiazku Polaków.

RODZINY ROBOTNIKÓW JADĄ DO BELGII.

Katowice. 30. 7. (PAT.) Pociągiem specjalnym wyjeżdża dziś wieczorem 1300 osób z Katowic do Belgii. Są to rodziny górników z województwa krakowskiego i śląskiego, którzy znaleźli pracę w kopalniach belgijskich.

POWAŻNY ZYSK SPÓŁDZIELNI TKACKIEJ.

Krosno. (PAT). Spółdzielnia T-wa tkaczy w Korczynie pow. Krosno, zrzeszająca około 120 tkaczy-chałupników, zakończyła rok budżetowy zyskiem w kwocie 5 tys. zł. przy obrocie ogólnym 118.000 zł. Obecna akcja T-wa zdąża w kierunku zorganizowania wszystkich tkaczy w Korczynie i okolicy na terenie powiatów krośnieńskiego i brzozowskiego, nadto zaś w kierunku zdobycia dla spółdzielni najlepszych możliwie rynków zbytu.

POSIEDZENIE SENACKIEGO KLUBU PRAC PARLAMENTARNYCH.

Warszawa. 30. 7. (PAT.) Dn. 29 lipca b. r. przed plenarnym posiedzeniem Senatu odbyło się pod przewodnictwem wicemarszałka Makowskiego plenarne posiedzenie Senackiego Klubu Prac Parlamentarnych. Na posiedzeniu tym, z inicjatywy marszałka Prystora, wygłosił obszerny referat o stanie prawnym na Śląsku prezes Sądu apelacyjnego w Katowicach, Agenor Frendl.

P. prezes Frendl omówił źródła prawa obowiązującego na Śląsku, począwszy od Traktatu wersalskiego, postanowień Komisji plebiscytowej, statutu organicznego Śląska, aż do ostatnich ustaw ogólno polskich. Szczególną uwagę poświęcił referent znaczeniu konwencji genewskiej i sytuacji jaka się wytworzyła po jej wygaśnięciu.

W końcu p. prezes Frendl omówił ostatnie projekty ustaw, będące na porządku dziennym obecnej sesji parlamentu.

Po odczycie senatorowie stawiali szereg pytań, na które referent udzielał odpowiedzi.

SAMOSĄD WOBEC ZABÓJCÓW ROBOTNIKA

Przemyśl. 30. 7. (P. A. T.) Jak już donosiliśmy, zabity został w bestialski sposób w restauracji robotnik transportowy Jan Dziuba, który chciał pogodzić zwaśnionych pijaków.

Wczoraj tłum usiłował dokonać samosądu na sprawcach zabójstwa Józefie Chimce i jego towarzyszu Józefie Cholewce. Policji udało się jednak doprowadzić aresztowanych do więzienia.

KRÓL FARUK WSTĄPIŁ NA TRON.

Kair. 30. 7. (PAT.) Król Egiptu Faruk objął dziś oficjalnie władzę, składając przysięgę na konstytucję. Uroczystości związane z wstąpieniem króla Faruka na tron trwać będą przez trzy dni.

Dziś o godz. 8.30 rano orszak królewski udał się z pałacu królewskiego do parlamentu, gdzie nastąpiło złożenie przysięgi.

POŻARY STATKÓW.

Baltimore. 30. 7. (PAT.) Parowiec nadbrzeżny „City of Baltimore“ płynący do Norfolk w stanie Wirginia ze 150 pasażerami na pokładzie, padł wczoraj wieczorem w odległości 14 mil od Baltimore pastwą płomieni. Wielu pasażerów zginęło, liczba poparzonych jest bardzo znaczna.

Rio de Janeiro. 30. 7. (PAT.) Na pokładzie statku „Jose Antunes“ wybuchł pożar. 9 osób utraciło życie, a 10 doznało ciężkich poparzeń i ran.

POLSKA REPREZENTACJA STRZELECKA W HELSINGFORSIE

Helsingfors. 30. 7. (PAT.) W czwartek przybyła do Helsingforsu statkiem polska reprezentacja strzelecka pod kierownictwem ppułk. Stawarza celem wzięcia udziału w mistrzostwach strzeleckich świata, które się odbędą w dn od 30 lipca do 9 sierpnia. Ekipę polską powitali w porcie: attache wojskowy R.P. ppułk. Władysław Łoś, sekretarz poselstwa R.P. Tadeusz Narzymski, prezes Komitetu organizacyjnego mistrzostw świata gen. Sarlin, wiceprezes Federacji Strzeleckiej pułk. Hannelius, wiceprezes fińskiego Związku strzeleckiego inż. Mannert, szef sztabu organizacji przysposobienia wojskowego płk. Marcola, komendant miasta ppłk. Horn, burmistrz Helsingforsu inż. Frenkel oraz szereg wyższych wojskowych.

Do polskiej ekipy przydzielony został z ramienia organizatorów kpt. Kraemer. Wyjechał on specjalnie na spotkanie Polaków do Tallina. Przystań w porcie udekorowana była flagami o barwach narodowych polskich i fińskich. Orkiestra wojskowa w chwili wylądowania Polaków odegrała fiński hymn wojskowy.

WYSTAWA „STAREJ KSIĄŻKI“ W CIESZYNIE.

Cieszyn. 30. 7. (PAT) W czasie „Tygodnia gór“, który odbędzie się w Wiśle, otwarta zostanie w Cieszynie wystawa „Starej książki“, którą niewątpliwie zainteresują się szerokie sfery kulturalne z całej Polki.

Cieszyn posiada bardzo stare i bogate biblioteki, zaopatrzone w przeróżne „białe kruki“ w całym tego słowa znaczeniu. Najbogatsze są zabytki bibliofilskie jak stara biblioteka Muzeum Ks. Szersznika, zawierająca zbiór 18 tysięcy tomów, w tym 208 inkunabułów, 362 broszur i 25 dysertacji, 288 rękopisów, 300 sztychów i t. d.

Poza tym zgromadzone zostaną najcenniejsze dzieła z bibliotek „Macierzy Szkolnej“, Zboru Ewangelickiego i „Dziedzictwa Bł. Jana Sarkandra“

Program radiowy.

Sobota, 31 lipca.

Lwów, Godz. 6.15 Trans. z Warszawy. 6.18 Gimnastyka 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. 8.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Orkiestra. 13.00 Przerwa. 14.00 Koncert życzeń. 14.55 „Nasz program“. 15.00 Koncert życzeń. 15.45 Wiad. gospod. 16.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci młodszych. 16.30 Fragmenty z operetek i walce J. Straussa. 17.10 Polskie pieśni i utwory fortepianowe. 17.50 „Darabami po Czeremoszu“, pogadanka. 18.00 Pogadanka społ. 18.05 Płyty. 18.25 Pogadanka akt. 18.40 Program na jutro. 18.45 Wiad. sport. lok. 18.50 Pogandanka akt. 19.00 Orkiestra Marynarki Wojennej. 19.40 Pogadanka akt. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Z Wilna: Przegląd prasy rolniczej. 21.05 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. W przerwie Nowości literackie. 22.50 Ost. wiadomości Dzien. wiecz.: Przegląd prasy i Kom. met. 3.00 Muzyka z płyt. W przerwie: „Wzory przemówień“ ,monolog. 24.00 Koncert ork. T. Seredyńskiego oraz wesoła audycja.

LEGIA HONOROWA DLA KRÓLA FARUKA.

Kair. 30. 7. (PT). Poseł francuski wręczył dziś królowi Farukowi 1-emu odznaki Wielkiej Wstęgi Legii honorowej, przyznanej królowi z okazji jego wstąpienia na tron.

GROŹBA EPIDEMII.

Navalcarnero, 30. 7. (PAT). Korespondent Havasa donosi, że na froncie madryckim wojska powstańcze nie przeprowadziły dziś żadnych akcyj wojennych. Na tyłach wojsk powstańczych znajduje się wielka ilość trupów, co grozi epidemią. Wszystkie oddziały dostały rozkaz jaknajszybszego pogrzebania rozkładać się już zwłok, pogrzebania.

NARODOWCY ZDOBYLI PLANY OBRONY MADRYTU.

Paryż. 30. 7. (PAT). Havas donosi z Avila, że wojska gen. Franco zdobyły w siedzibie dowództwa wojsk rządowych w Cabras Rejas na froncie madryckim szczegółowe plany obrony Madrytu.

ODPOWIEDŹ MOCARSTW NA NOWY PLAN NIEINTERWENCJI.

Londyn, 30. 7. (PAT). Reuter donosi, że Włochy i Niemcy udzieliły odpowiedzi na propozycje brytyjskie w sprawie nieinterwencji. Odpowiedzi tych mocarstw przyjmują propozycje brytyjskie z zastrzeżeniami, dotyczącymi wycofania ochotników i przyznania praw kombatantów stronom walczącym w Hiszpanii. Odpowiedź sowiecka oczekiwana jest w ciągu dnia dzisiejszego.

KONGRES POLITYKI SPOŁECZNEJ.

Paryż, 30. 7. (PAT). W dniach od 25 do 28 bm. obradował w Paryżu międzynarodowy Kongres polityki społecznej, w którym wzięło udział kilkuset uczestników, zgrupowanych w 20-tu delegacjach narodowych.

NIEMIECKIE ŚWIĘTO ŚPIEWACZE WE WROCŁAWIU.

Berlin. 30. 7. (PAT). 12-te niemieckie święto śpiewacze we Wrocławiu rozpoczęło się w środę wieczorem w niezwykle uroczystych ramach. Cała prasa przyniosła jednocześnie artykuły okolicznościowe, reportaże i liczne fotografie, stwierdzające, iż po raz pierwszy niemieckie święto śpiewacze odbywa się „pod znakiem zwycięskiej swastyki“.

STRAJK ROBOTNIKÓW ROLNYCH.

Paryż. 30. 7. (PAT). Ruch strajkowy wśród robotników rolnych i w okolicach Saint Quentin uległ w okresie żniw silnemu zaostrzeniu. Obecnie strajkuje w tamtejszych stronach przeszło 1.000 robotników rolnych.

PRÓBA OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ.

Paryż. 30. 7. (PAT). W Lyonie i siedmiu okolicznych departamentach odbyła się wielka próba biernej obrony przeciwlotniczej. Nalot samolotów nieprzyjacielskich miał miejsce około godz. 1-ej w nocy.

SESJA KOMISJI MANDATOWEJ.

Genewa. 30. 7. (PAT). W piątek 30. bm. rozpoczyna się sesja nadzwyczajna stałej komisji mandatowej.

W ROCZNICĘ ŚMIERCI KRÓLA HUMBERTA.

Rzym. 30. 7. (PAT). W 37-mą rocznicę tragicznej śmierci króla Humberta udał się król włoski do grobu ojca, gdzie złożył hołd jego prochom.

STRATY CHIŃCZYKÓW.

Szanghaj, 30. 7. (PAT). Nowy burmistrz Pekinu gen. Czang-Tsu-Czung oświadczył, iż od początku obecnego konfliktu 29 armia chińska straciła w rannych i zabitych 15 tys. ludzi.

Komitet obywatelski rządzi w Pekinie.

Tokio. 30. 7. (PAT.) W kołach japońskich żywe zainteresowanie wywołała wiadomość o stworzeniu w Pekinie chińskiego komitetu obywatelskiego, złożonego z 40 przedstawicieli, reprezentujących samorząd miejski, Izby handlowe, Koła bankowe, instytucje prasowe i wybitnych obywateli. Na czele komitetu obywatelskiego stanął generał rezerwy i b. premier Czang-Czao-Sung, jeden z najbardziej popularnych obywateli Pekinu.

Polska i Rumunia wobec kwestii żydowskiej.

Bukareszt, 30. 7. (PAT). „Curentul“ zamieszcza odpowiedź p. Jerzego Bratianu, szefa opozycyjnej partii liberalnej na ankietę w sprawie podziału Palestyny i problemu żydowskiego. Uważa on za konieczne przyspieszenie emigracji ludności żydowskiej w Rumunii, zwłaszcza tej części ludności, która przybyła w latach powojennych do Rumunii. Przyczyni się to niewątpliwie do należytego rozwiązania problemu żydowskiego. Zdaniem Bratianu, w interesie Rumunii, zarówno jak w interesie Polski leży, by sprawa Palestyny znalazła należyte rozwiązanie. Mówiąc o konieczności współpracy Rumunii z Polską na tym terenie, autor stwierdza, że jest tutaj nowa sposobność do ścisłej współpracy obu krajów, posiadających wspólne interesy. — Wspólne demarche Polski i Rumunii w Londynie i znalezienie podstaw porozumienia się z rządem angielskim dla należytego rozwiązania sprawy żydowskiej leży w interesie obu państw.

Nowa konstytucja estońska.

Tallin. 30. 7. (PAT.) Estońska agencja telegraficzna komunikuje: Zgromadzenie narodowe po 5-cio miesięcznych obradach uchwaliło nową konstytucję estońską, której zasady są następujące:

1) Prezydent republiki obierany jest na lat 6 w drodze bezpośredniego, powszechnego, równego i tajnego głosowania; 2) parlament składa się z dwóch Izb, których kadencja wynosi 5 lat. Izba 1-sza składa się z 80 członków i jest obierana w tajnym głosowaniu na podstawie okręgów jednomandatowych. Prawa wyborcze posiada każdy obywatel bez różnicy płci z chwilą osiągnięcia 22 lat. 2-ga Izba składa się z 40-tu członków, z których 30 stanowią przedstawiciele związków zawodowych, samorządowych i instytucyj, zaś 10 członków mianuje prezydent republiki. Członek drugiej Izby musi mieć co najmniej 40 lat. 3) Prezydent republiki ma prawo rozwiązania parlamentu oraz prawo veta. Podczas feryj parlamentarnych prezydent ma prawo wydawania dekretów, które następnie winny być zatwierdzone przez parlament. 4) Konstytucja gwarantuje swobody indywidualne i wolność sumienia. Żadne wyznanie nie zostało uznane za panujące. 5) mniejszości narodowe korzystają podobnie jak dotychczas, z autonomii kulturalnej.

Dlaczego nie zwiedzają wystawy w Paryżu?

Paryż. 30. 7. (PAT.) Znany publicysta Gallus zwraca uwagę w ironicznym artykule, zamieszczonym dziś na pierwszej stronie „Intransigeant“, że wśród całej wieży Babel języków, rozbrzmiewających na terenie wystawy paryskiej, nie słychać jednego języka, mianowicie języka rosyjskiego. Olbrzymie państwo sowieckie, które wystawiło na wybrzeżu Sekwany olbrzymi pawilon reprezentacyjny, nie przysłało na tę wystawę ani jednego zwiedzającego. Na szczycie pawilonu — pisze dziennik — stoją postacie żniwiarki i robotnika sowieckiego. Ale poza tymi figurami z metalu żaden żywy żniwiarz ani robotnik sowiecki nie przybywa jakoś z raju sowieckiego, aby zwiedzić wystawę.

Interpelacja w sprawie nowego wystąpienia biskupa Sapiehy.

Warszawa. 30. 7. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Senatu sen. dr. Emil Bobrowski zgłosił następującą interpelację do p. prezesa Rady Ministrów w sprawie ostatniej enuncjacji księcia Metropolity Adama Sapiehy:

„W dzienniku „Głos Narodu“ z dn. 23. lipca 1937 r. ogłosił książę Metropolita Adam Sapieha podziękowanie dla wszystkich, którzy „mu okazali do wody“ szczerej sympatii, solidarności i oddania podczas ostatnich wydarzeń. Zarazem wyraża Metropolita przekonanie, że katolicy polscy „poznawszy wielu i jakich wrogów ma Kościół katolicki w Polsce, będą musieli wyciągnąć odpowiednie wnioski dla swej konsekwentnej, zorganizowanej i odważnej pracy dla Królestwa Bożego w Ojczyźnie“.

Zapytuję uprzejmie:

1) Czy ten prowokujący list biskupa krakowskiego znany jest Panu Premierowi?

2) Co pan Premier zamierza uczynić, by skandalom na stolcu biskupim położyć kres i społeczeństwu polskiemu zapewnić spokój wewnętrzny ze strony czynnika, który z urzędu obowiązany jest propagować miłość bliźniego i przywiązanie do państwa i jego władz — nie zaś nienawiść i anarchię“.

AUDIENCJE.

Warszawa. 30 7. (PAT.) P. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu wczorajszym kolejno senatora Malskiego, następnie senatora Fudakowskiego, z kolei zaś grupę senatorów z województwa lubelskiego w osobach p. Jaroszewiczowej i pp. Lechnickiego i Modrzewskiego.

PRZED PIERWSZYM POLSKIM KONGRESEM INŻYNIERÓW.

Warszawa, 30. 7. (PAT). Komitet organizacyjny pierwszego polskiego Kongresu inżynierów komunikuje, że termin zgłoszeń na Kongres został przesunięty do 15 sierpnia br. Ze względu na liczne zgłoszenia inżynierów na Kongres, komitet organizacyjny nie bierze odpowiedzialności za kwatery i udział w wycieczkach tych inżynierów, którzy zgłoszą swój udział po 15 sierpnia br.

OBYWATELSTWO HONOROWE MIASTA DLA PUŁKU.

Zamość, 30. 7. (PAT). Dziś zamojski pułk piechoty Legionów obchodził uroczyście święto pułkowe. Z okazji święta miasto Zamość nadało pułkowi obywatelstwo honorowe, na podstawie zaś uchwały korpusu oficerskiego tego pułku m. Zamość zostało odznaczone oficerską odznaką pułku.

DEMONSTRACJE ANTYŻYDOWSKIE NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

Katowice, 30. 7. (PAT). Z Bytomia na Śląsku Opolskim donoszą o zajściach przeciwżydowskich, które wydarzyły się w ostatnich dniach.

Klienci chrześcijanie nie są dopuszczani do zakupywania w sklepach żydowskich. Żydowskie są niszczone. Wczoraj zdemolowano bożnicę w mieście. Grupy młodzieży niemieckiej urządzają demonstracje uliczne, wznosząc okrzyki przeciwżydowskie.

MARSZ SZLAKIEM KADRÓWKI.

Kraków, 30. 7. (PAT). Na marsz „Szlakiem Kadrówki“ zgłosiło się już 9 patroli wojskowych oraz 22 patrole Związku Strzeleckiego.

ZAMKNIĘCIE WAKACYJNEGO INSTYTUTU SZTUKI W GDYNI.

Gdynia. 30. 7. (PAT.) W dniu wczorajszym wieczorem w auli Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni odbyło się uroczyste zamknięcie wakacyjnego Instytutu Sztuki, trwającego od dn. 3-go lipca b. r.

W tegorocznym wakacyjnym Instytucie Sztuki wzięło udział przeszło 300 osób, przeważnie spośród nauczycielstwa prowincjonalnego. Prelegentami byli najwybitniejsi przedstawiciele polskiego życia kulturalnego, naukowego i artystycznego.

WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA.

Paryż, 30. 7. (PAT). Ub. nocy pod Villeneuve Saint Georges wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa. W sprawie tej Towarzystwo Paris-Lyon-Mediterranee komunikuje: Według nadeszłych do Paryża informacyj, katastrofa pociągnęła za sobą śmierć około 25 ludzi, rannych było około 50-ciu.

Dzieci w słońcu.

Czy patrzyliście kiedy na białe, płowe, miedziane (w III. dzielnicy Lwowa) ciemne i czarne główki dzieci, kąpiących się w słońcu? Czy widzieliście cudnie grymaśny uśmiech dziecka z przymrużonymi oczkami, które przysłania rączką, broniąc się przed nadmiarem promieni słonecznych?

Albo te pisklęta z przedszkola, kąpiące się w płyciutkim basenie i usiłujące pływać wszelkimi sposobami, różnorodnymi metodami i stylami, gdzie to każda produkcja kończy się zetknięciem rąk, nierzadko i nosa z piaskiem wysłanym dnem basenu...

Pójdźcie oglądnąć półkolonie i kolonie naszego Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej. Nie żałujcie trudu, a zobaczycie przepiękne obrazki i przekonacie się, do czego doprowadza i jakie daje wyniki szczera i pełna poświęcenia praca Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej.

We Lwowie w b. roku zorganizował ten komitet 11 półkolonii. Rozmieszczono je na całym terytorium miasta, a więc: Sygniówka, Lewandówka, ul. Stryjska, ul. Stelmacha, w szkole św. Zofii, górny Łyczaków w szkole Zimorowicza, w szkole Reya, przy ul. Zółkiewskiej 157, Lwowskiej 88 i w V. gimnazjum przy ul. Kuszewicza i w żeńskiej szkole Zółkiewskiego.

Osobno urządzono wspaniałą wprost na zachodnio-europejską miarę kolonię w Brzuchowicach.

Półkolonie mieszczą wśród swoich murów przeszło 3000 dzieci, brzuchowicka kolonia w lipcowym sezonie — 700 dzieci.

Na terenie Lwowa, aczkolwiek kolonie rozsiane po całym mieście, w każdym wypadku umieszczone w zdrowych, czystych, hygienicznych i słonecznych budynkach, z podwórzami, zielonymi ogrodami i sadami, a kolonia brzuchowicka (Szkoła leśna, tzw. Mała kolonia im. Michaliny Mościckiej i dal sze cztery pawilony — to wprost wymarzone pałace dla biednego lwowskiego dziecka.

A podnieść należy, że ponad 80 procent dzieci na tej kolonii — to dzieci bezrobotnych, a reszta to dzieci robotników i zarobników.

Oglądnąłem pięć półkolonii na przeciwległych krańcach Lwowa. Odnowione wewnątrz ubikacje, w kuchniach idealna czystość, w magazynach wzorowy porządek, jadalnie, umywalnie, szatnie czyściutkie i wprost pachną zachodem.

Tryb życia dzieci — lekko żołnierski. (Mam na myśli tych żołnierzy, którymi się dzieci bawią...). Dzieciaki przychodzą na śniadanie (najczęściej kakao i bułka), potem idą na wolne powietrze, na zieleńce, do pobliskich ogrodów, parków, a przy sprzyjającej pogodzie do najbliższego gaju czy lasku.

Wracają na obiad, zawsze z trzech dań (trafiłem na zupę fasolkową z łazankami, gulasz z kaszką jęczmienną i owoce surowe lub gotowane). Po obiedzie malutki odpoczynek i zabawa na świeżym powietrzu lub wycieczka. Potem podwieczorek, wreszcie kolacja.

Przed każdym posiłkiem dzieci myją się czy to w umywalniach, czy basenie i przypominają stadka kaczątek.

Jeszcze piękniej przedstawia się rzecz na kolonii brzuchowickiej. Tam już letnisko i stała gospodarka. Leśna szkoła, Mała kolonia i dalsze cztery pawilony dają pomieszczenie dla 700 dzieci, chłopców i dziewcząt. Czystość, hygiena, opieka pedagogiczno-wychowawcza, lekarska, wszystko w komfortowej skali. Przepiękne sypialnie z czyściutką pościelą, umywalnie, gdzie każde dziecko ma swoje wyznaczone miejsce, zaopatrzone karteczką z nazwiskiem i imieniem, z osobnym mydełkiem, szczoteczką do zębów itd.

Dla dzieci malutkich, nieumiejących czytać, kartki z nazwiskami zastępują obrazki z wszelkiego rodzaju zwierzętami i w ten sposób dzieciaki orientują się, które miejsce do którego należy.

W sypialni tych wedle możności jak najczęściej w basenie „talapiących“ się żabek — stale łóżek strzegą lalki i laleczki, umieszczone, albo na ścianie, albo na łóżku, albo obok na stołeczku zastępującym nocną szafkę.

Personel wychowawczy i gospodarczy bez przesady idealny. Nie kochające matki, nie histeryczne przeczulone ciotki, ale dobre starsze siostry i taczy bracia. Słowem i tu przełamaliśmy stare uprzedzenia i zabobony i poszliśmy za wskazówką genialnego Szekspira, który wołał. „stare okręty na dno“. I Asnyk zresztą nauczał, że „trzeba z młodymi naprzód iść — po życie się“

PORAZ PIERWSZY OD CZASÓW FARAONÓW.

Kair. 30. 7. (PAT.) Król Farouk został wczoraj rano ogłoszony królem Egiptu. Jest to pierwsza uroczystość tego rodzaju w Egipcie od czasów Faraonów.

MASZYNA PIEKIELNA NA TORZE KOLEJOWYM.

Londyn. 30. 7. (PAT.) Po odjeździe króla i królowej z Belfastu, gdzie byli przedmiotem gorących patriotycznych owacyj, znaleziono maszynę piekielną na linii kolejowej w Templepatrick, w hrabstwie Antrim, 15 mil na północ od Belfastu. Miała ona wysadzić w powietrze pociąg wiozący z powrotem na północ oddział 700 policjantów policji specjalnej, którą zmobilizowano z racji pobytu króla i królowej w stolicy Ulsteru. Maszynę piekielną zdemontowano zanim pociąg przeszedł.

SZEŚĆ OSÓB ZGINĘŁO W CZASIE BURZY.

Helsinki. 29. 7. (PAT.) Nad zachodnimi dzielnicami Finlandii przeszła silna burza, połączona z piorunami, które zabiły 6 osób.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES OCIEMNIAŁYCH W WARSZAWIE.

Niebawem, bo już 7 sierpnia br. w Państwowym Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie odbędzie się Międzynarodowy Kongres Ociemniałych. Zjedzie nań 120 delegatów z 15 krajów. Zajmie się on omówieniem istotnych zagadnień z zakresu opieki wychowawczej i zawodowej, która winna być bezpłatna, gruntowna i nowoczesna, uwzględniająca stwierdzone już ponad wątpliwość duże możliwości nauczania i zatrudniania niewidomych w dostępnych im rękodziełach, licznych rodzajach pracy w przemyśle fabrycznym, rolnictwie, zawodach intelektualnych i artystycznych, dalej sprawy ułatwień dla niewidomych, jak renty dla cywilnych niewidomych jako rekompensata zmniejszonej zdolności do zarobkowania, ulg kolejowych, dostarczania psów przewodników itp. Wreszcie zaspakajanie potrzeb kulturalnych ociemniałych przez zasilanie funduszów bibliotek brajlowskich (zawierających książki drukowane pismem wypukłym) itd. W kongresie weźmie udział wielu wybitnych działaczy i przewódców zasłużonych organizacyj ociemniałych z Anglii, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Finlandii, Italii, Norwegii, Polski, Szwecji i i. Szczególnie podniosłym momentem kongresu będzie Msza św., którą w niedzielę 8 sierpnia o g. 9-tej w kaplicy Instytutu, plac Trzech Krzyży 4 odprawi ociemniały Ojciec Franciszkanin Agnello z Brukseli. Jest on bohaterem w. wojny, który wdział habit zakonny, by poświęcić się Bogu i opiece nad ociemniałymi.

W specjalnej wystawie pomocy technicznych dla niewidomych zwracać będzie na siebie uwagę mechaniczny lektor, t. zw. „mówiąca książka"; wynalazki czeskiego inż. ociemniałego Rokosa; liczydło i przybory masażystów ociemniałych, które przywiezie delegat Japonii i w. i.

Oby kongres ten obudził u naszych władz i społeczeństwa żywsze zainteresowanie się sprawą niewidomych w Polsce!

J. S.

PRZEDŁUŻENIE KONKURSU NA AFISZ PROPAGANDOYW MIASTA LWOWA I OKŁADKĘ DO BROSZURY PROPAGANDOWEJ O LWOWIE.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. przedłuża rozpisany dnia 10 czerwca z terminem do dnia 30 lipca b. r. konkurs na 1) afisz propagandowy miasta Lwowa i 2) okładkę do broszury propagandowej o Lwowie, do dnia 1 listopada 1937 r.

Afisz propagandowy m. Lwowa winien być w wymiarach 62/100 ctm. (druk trójbarwny) z napisami ciemnymi na jasnym tle. Nagrody: I. w kwocie 250 zł., II. 150 zł., III. 100 zł.

Okładka kolorowa do broszury propagandowej o Lwowie o wymiarach około 23/21 ctm (druk trójbarwny). Nagrody: I. w kwocie 150 zł., II. 100 zł., III. 50 zł.

Prace należy nadsyłać do dnia 1 listopada b. r. pod adresem: Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych, Referat Turystyczny we Lwowie, ul. Zygmuntowska 1, drzwi 250. W biurze tym można oglądać wzór okładki i odebrać nadesłane dotychczas prace celem dostosowania ich do wymogów konkursu.

UŁASKAWIENIE SERGIUSZA PIASECKIEGO.

Jak donosiliśmy, przed kilku dniami do Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzplitej i do Min. Sprawiedliwości wpłynęły prośby o ułaskawienie osadzonego w więzieniu Świętokrzyskim Sergiusza Piaseckiego, b. oficera wojsk polskich i utalentowanego literata.

Wczoraj minister sprawiedliwości polecił prokuratorowi Sądu Apelacyjnego w Wilnie zwolnić Piaseckiego, któremu pozostało jeszcze do odsiedzenia 4 lata więzienia. Ułaskawienie to jest warunkowe: jeśli przez 4 lata pozostawania na wolności Piasecki sprawować się będzie nienagannie — kara zostanie mu automatycznie skreślona.

Jak wiadomo, Piasecki odsiadywał karę za szereg napadów rabunkowych na pograniczu w okresie po wojnie polsko-bolszewickiej i był najpierw skazany na więzienie dożywotnie, później na skutek amnestii i nienagannego zachowania — na 15 lat więzienia.

Z WYDAWNICTW.

„Gontyna". Nowy miesięcznik kobiecy „Gontyna" wyróżnia się piękną szatą artystyczną i starannością wydania. Nr. 1-szy przynosi: artykuł H. Siemieńskiej o sprawie kobiecej w 1937 roku, H. Siennickiej o kobietach słowiańskich, H. Wiewiórskiej o kodeksie Napoleona. Miły jest wiersz Szpyrkówny. W dziale sztuki piszą: N. Samotyhowa, M. Podoska, A. Solska. Wywiad z Iłłakowiczówna daje Z. Ciechanowiecka. Interesującą jest nowela M. Ankiewiczowej. Sylwetki Paryża nadesłała I. Lorentowicz. O teatrach warszawskich pisze Zahorska-Pauly, o filmach M. Mikulska. W dziale zdrowia i kultury fizycznej spotykamy artykuły dr. Skokowskiej-Rudolfowej, dr. Rostkowskiej i M. Miłobędzkiej. Bogaty jest dział z „Życia organizacji kobiecych" — turystyka i sport, „kalendarzyk wiadomości z kraju" dopełniają treści wydawnictwa. Pismo poważnie prowadzone o dobrze obmyślonym układzie rokuje sobie dobrą przyszłość.

gać nowe". Przyszły nowe czasy, rośnie nowe pokolenie. Trzeba mu dać nowych wychowawców, co mają formować umysły, charaktery i młode dusze tego pokolenia.

Tak wszystko wygląda na zewnątrz. A teraz popatrzmy w głąb i za kulisy. Wszystkim tym kieruje Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej ze swoją niestrudzoną przewodniczącą prezydentową K. Ostrowską na czele. Kieruje planowo, sprawnie, starannie i ofiarnie, jak rzadko zgrany zespół, rozumiejący swe odpowiedzialne stanowiska, wartość swej pracy dla społeczeństwa i swe wysokie posłannictwo w znękanym i wycieńczonym społeczeństwie.

Komitet nie ustaje w pracy i trudzie i ociera łzę niejednej matki i dziecka, nad którego dzieciństwem stanęła może ołowiana chmura sieroctwa.

W beztroskim słonecznym życiu tych dzieci odzywa się czasem coś, co wyniosły z domu i nie zdołały jeszcze dotąd zapomnieć.

Z p. Południakową i inż. Ranglem wchodzę do pokoju, gdzie leżą dwie chore dziewczynki. Jedna starsza otuliła się tak, że jej nawet nosa nie widać, druga czteroletnia Zosia z jasną główką, niebieskim jak chabry oczkami. Dziecko ogląda jakąś książkę z obrazkami. I toczy się dialog:

Wychowawczyni: Powiedz Zosiu: cześć!

Zasia: Muszę naprzód coś znaleść... (I w spokoju przewraca kartki).

Wychowawczyni: No to zaśpiewaj: „Jam wiejska dzieweczka"....

Zosia (nie podnosząc ocząt): Kiedy mi się nie chce...

Na jednej z półkolonii chłopak wydalony za niesforność, odchodząc do domu i będąc już za furtką, jeszcze raz ogląda się i... strzelił kamieniem, celując pewnie w wychowawcę, a ugodził w tercjana.

W innym ośrodku jakiś dojrzalszy widocznie i czulszy na niewieście wdzięki chłopak obdarowuje wychowawczynię komplimentem, że „ma ładne włosy".

Ależ mój Boże! Nie ma na świecie nic bez ale...

Trzeba to wszystko zapisać na karb tego, co dziecko przyniosło z domu, na konto kultury i obyczaj naszych ubogich sfer, no i na rachunek temperamentu tych dzieci, w których wyrastają orlęta...

S. C.

OTWARCIE STACJI HYDROBIOLOGICZNEJ NA POLESIU.

Pińsk. 30. 7. (PAT.) Została tu ukończona całkowicie budowa stacji hydrobiologicznej. Kierownik tej nowej placówki prof. Wiśniewski objął urzędowanie i przystąpił do prac nad badaniem wód rzecznych w terenie.

Stacja poleska, która rozpocznie racjonalną praoę nad biologią rzek, wypełnia dotkliwą lukę w hydrobiologii polskiej, gdyż stacja morska w Helu i stacja hydrobiologiczna na Nigrach nie obejmowały tej dziedziny; pierwsza ma bowiem na celu badania oceano graficzne i biologiczne na Bałtyku, stacja na Wigrach zaś prowadzi prace przede wszystkim na jeziorach.

Stacja powstała staraniem i kosztem Instytutu im. Nenckiego Tow. Nauk. Warszawskiego. Znajduje się ona w górze Piny, w najbliższej okolicy Pińska, wyposażona jest w potrzebny sprzęt naukowy i środki lokomocji wodnej, m. in. laboratorium pływające.

Polesie, posiadające na obszarze 56.000 km kw. około 20.000 ha jezior i około 12.000 km biegu rzek, strumieni i kanałów, oraz wielkie obszary bagienne, przedstawia wyjątkowo wdzięczne pole do badań hydrobiologicznych.

ISKRA Z PAROWOZU ZAPALIŁA ZBOŻE W POLU

Buczacz. 30. 7. (PAT.) Obok stacji kolejowej w Buczaczu padła iskra z przejeżdżającego pociągu na łan jęczmienia stanowiącego własność A. Bindera, wskutek czego zajął się jęczmień, a pożar rozszerzył się na znaczną przestrzeń, zagrażając okolicznym polom. Natychmiastowa akcja ratunkowa, a szczególnie wykoszenie szerokich pasów jęczmienia wokoło płonącego ośrodka, doprowadziło do zlokalizowania pożaru i jego ugaszenia. Przy wielkiej posusze, jaka panuje, pożar stanowił poważne niebezpieczeństwo.

POŻAR ZBOŻA OD NIEDOPAŁKA PAPIEROSA

Łańcut. 30. 7. (PAT.) W Wysokiej, pow. Łańcut, wartownik polny Wojciech Pelczarski, pilnując zboża na polach ordynacji łańcuckiej, rzucił między snopki niedopałek papierosa. Spaliło się 12 mendli pszenicy wartości 150 zł.

DOBROWOLNE PODNIESIENIE WYSOKOŚCI SZARWARKU.

Krosno. 28. 7. (P. A. T.) O dużym wyrobieniu obywatelskim mieszkańców powiatu krośnieńskiego świadczy fakt, jaki wydarzył się w gromadzie Czarnorzeki. Rada gminy Korczyny, do której należy ta gromada, uchwaliła szarwark drogowy w wysokości 50 proc. opłacanych państwowych podatków bezpośrednich. Mieszkańcy gromady Czarnorzeki, stojąc na stanowisku, że szarwark w tej wysokości jest za niski, z własnej inicjatywy i dobrowolnie na ogólnym zebraniu ludności gromady uchwalili odrobić w roku bieżącym szarwark w wysokości 250 proc. Do chwili obecnej wszyscy mieszkańcy wsi odrobili już w tej wysokości szarwark, dając tym dowód zrozumienia wartości dobrych dróg dla gospodarki narodowej.

NOWE MIESZKANIA URZĘDNICZE ZUS-u.

Rzeszów. (PAT). Związek Ubezpieczeń Społecznych ma w najbliższym czasie przystąpić w Rzeszowie do budowy około 300 komfortowych mieszkań urzędniczych i robotniczych.

NOWA FABRYKA W RZESZOWIE.

Rzeszów. (PAT). W związku z uprzemysłowieniem Rzeszowa buduje się obecnie pod Lisią Górą wielką fabrykę metalurgiczną, do której doprowadza się tor przemysłowy długości 3.800 mtr. od stacji Rzeszów-Staroniwa. Prace około budowy fabryki są już w pełnym toku.

PÓŁKOLONIE W JAWOROWSKIM.

Jaworów. (PAT). Staraniem Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet w powiecie jaworowskim urządzono 10 półkolonii, staraniem zaś miejscowego TSL. siedem półkolonii.

STRAJK W RZEŹNI PARYSKIEJ.

Paryż. 28. 7. (PAT). W rzeźni paryskiej wybuchł strajk. Zatrudnieni przy uboju koni strajkują niemal wszyscy. Robotnicy zajęci przy kotłach strajkują w 2/3.

NABOŻEŃCTWO ZA DUSZĘ GEN. ORLICZ-DRESZERA.

Krosno. (PAT). Z Sanoka donoszą: Staraniem obwodu i oddziału L. K. M. w Sanoku odbyło się w kościele parafialnym nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. gen. Orlicz-Dreszera, w którym wzięli udział przedstawiciele władz, urzędów, garnizonu, organizacji i stowarzyszeń.

POWSTANIE ODDZIAŁU KONGREGACJI KUPIECKIEJ W BRODACH.

Brody, (PAT). W Brodach został zorganizowany i rozpoczął dizałalność statutową Oddział Kongregacji Kupieckiej. Na czele zarządu stanął p. Kazimierz Rzeszowski.

CHŁODNIA W BRODACH.

Brody. (PAT). Zarząd miejski w Brodach przystąpił do budowy nowoczesnej chłodni i fabryki sztucznego lodu przy nowowybudowanej rzeźni miejskiej. Uruchomienie tych robót przyczyniło się w znacznej mierze do ożywienia rynku pracy i dało możność zatrudnienia pokaźnej liczby bezrobotnych.

ZATŁUKLI I ZAKŁULI.

Tarnopol. (PAT). W Probużnej pow. Kopyczyńce pięciu wieśniaków kosami i pałkami w czasie sprzeczki o szkody w polu pobiło tak silnie rolnika Feliksa Śniatowskiego, że ten w dwie godziny później wyzionął ducha.

KLĘSKA POSUCHY NA HUCULSZCZYŹNIE.

Nadwórna. (PAT.) Wskutek dotkliwych upałów, jakie panowały w czerwcu, na terenie wielu gmin huculskich, a szczególnie Jabłonicy, wielkie obszary łąk uległy spaleniu przez słońce do tego stopnia, że miejscowa ludność będzie musiała sprowadzać paszę dla bydła po wysokich cenach z sąsiednich powiatów, bądź wyzbywać się bydła na okres zimowy. Władze przystąpiły do szczegółowego obliczania szkód po niesionych przez rolników, celem przyjścia z materialną pomocą ludności górskiej dotkniętej klęską posuchy. Pomoc taka jest konieczna jeszcze przed wyzbyciem się przez hucułów inwentarza żywego.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

VII. Km. 1.195/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie VII. Rewiru Władysław Dohnal, mający kancelarię we Lwowie, ul. Batorego Nr. 34 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 lipca 1937 r. o godz. 11.30 we Lwowie, ul. Kochanowskiego Nr. 21 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z urządzenia fabryki wyrobów srebrnych. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru VII.

Lwów, dnia 24 lipca 1937. 2707K

Km. I. 753/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru I. w Tarnopolu, ul. Mickiewicza Nr. 39 na mocy art. 602, 603 604 kpc. ogłasza, że w dniu 9 sierpnia 1937 o godzinie 10-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Tarnopolu, ul. Szeptyckich 10 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Berla Türkla i składających się z 36 worków żyta czyst. w ziarnie a 100 kg., 94 worków grochu białego czystego a 100 kg., 30 worków jęczmienia w ziarnie a 100 kg., 10 worków krup jęczmienn. a 100 kg., oszacowanych na łączną sumę zł. 4.440 na zaspokojenie wierzytelności Jakuba Türkla w Tarnopolu. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rew. I.

Tarnopol, dnia 29 lipca 1937. 2709K

III. Km. 677/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie Rewiru III. Marceli Szamocki, mający kancelarię w Stanisławowie, ul. Pieradkiego Nr. 53 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 sierpnia 1937 r. o godz. 12 w Stanisławowie, ul. Sapieżyńska Nr. 5 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z urządzenia domowego, klubowego skórą krytego, kasy ogniotrwałej marki Hesky i Litwin, szafy bibliotecznej, biurka dębowego, fotelu do biurka, stolika okrągłego i biurka dębowego jasnego, oszacowanych na łączną sumę zł. 859. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.

Stanisławów, dnia 10 lipca 1937. 2708K

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareski. Redaktor odpowiedzialny A. Kruczkowski. Z druk. „Słowa Pol." Lwów, Zimorowicza 15.